

# Głos Wąbrzeski

**BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.****Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słozenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie wraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 262.**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!****Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 20 gr., za reklamy na str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądowym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest wiadomy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo nabrało prawa nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 54

**Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 9 maja 1936 r.**

Rok 17

## Wymowa faktów

Losy Etopii dopełniły się.. Wojska nieprzyjacielskie wkroczyły do stolicy. Bezpośrednio przedtem cesarz Abisynji opuścił swój kraj i schronił się na obce terytorjum.

Od jesieni do wiosny trwały krwawe zapasy na objętych pożogą wojenną terenach. Było to stałe wycofywanie się wojsk negusa z pozycji nadgranicznych w głąb państwa — i stałe napieranie wojsk włoskich w koncentrycznym marszu do centralnego punktu, jaki stanowiła stolica Addis Abeba.

Cofnijmy się pamięcią w nastroje, jakie — światem władaly w październiku ubiegłego roku, kiedy rozpoczęła się ta wojna. Już egzotyczne tło, na którym się rozgrywała, budziło niezwykle zainteresowanie. Czy Abisynja zdzieży naporowi nowoczesną technikę wyposażonych wojsk? — rozprawiano po kawiarniach, na zebraniach towarzyskich. Jak się do tej wojny ustosunkują mocarstwa europejskie? Co zarządzi potężny Albjon i wielka Francja, których dzierżawy afrykańskie przecięły graniczą z Abisynją? Jaka rola przypadnie Lidze Narodów, której członkami są obaj walczący ze sobą: Włochy i Abisynja.

Na temat wyniku ostatecznego tych zapasów wojennych snuto najsprzeczniejsze domysły. Byli tacy, co prorokowali, że wojna przeciągnie się wiele lat — i tacy, co zapewniali o błyskawicznym tempie działań ze strony włoskiej. — Jedni liczyli na terenowe przeszkody, które uniemożliwią Włochom wnikięcie w głąb kraju, inni na utrudnienia atmosferyczne, to prażące iście afrykańską kanikulę słońce, to ulewne deszcze, zamieniające kraj w trzęsawiska... Inni znów utrzymywali, że dla nowoczesnej techniki wojennej, dla samolotu i czołgu, nie ma więcej przeszkód.

Wielkie też rozbieżności poglądów panowały, gdy chodziło o ocenę psychiczną momentów. Jedni liczyli na ducha ofensywy, na zapał zdobywcy wojsk włoskich, drudzy na patryotyzm i siłę oporną wobec najeźdźcy ze strony autochtonów, dla których ta wojna miała zadecydować o wolności i utrzymaniu jednej z najstarszych na świecie niezawisłości państwowej.

Pół roku minęło. Ci, którzy pisali o bohaterskich wojownikach abisynjskich, dziś określają ich jako... „zbrojną tłuszcze”. Słowo: „wojna święta” — jakim określano podstavę wojsk etjopskich — zupełnie się gdzieś zapodziało.. Egzotyzm, a nawet mistycyzm, oprzemieniający cesarza, jawy wraziła prastarej kultury, dziwnym frontem „w czarnej Afryce” poprzez tysiącletniej utrzymanej — ustąpił rozważaniem: czy Haile Selassie zostanie internowany? jakie będą dalsze losy życia królów, Iwa Judy.

Abisynja nie miała siły, by skutecznie przeciwstawić się naporowi swego wroga. Nie rozporządzała takim aparatem zbrojnym, takimi zasobami materialnymi, takim przygotowaniem wojennym — by powstrzymać maszerujące w głąb państwa oddziały nieprzyjacielskie.

Okazało się, co znać tę wszystkie na cierniowym papierze wypisane dokumenty te wszystkie traktaty, te wszystkie akty gwarancyjne, to pięknie w gwarze dyplomatycznej wystylizowane umowy — gdy nie stało się sił realnych, by obronić własne państwo Okazało się, jak zawodne było liczenie na międzynarodową sprawiedliwość, na apel Ligi Narodów, na rozpaczliwe wołania o ukaranie śmiarków, przekreślających papierowe układy, na pomoc ze strony możnych tego świata — gdy nie sposób było wewnątrz kraju wykrzesać takiej mocy, aby uniemożliwić zwycięski pochód wroga.

Tragiczny los Abisynji spowodowany własną niemocą wobec silniejszego przy równocześ-

## Dobry horoskop dla nowego okresu budżetowego

**W MIES. KWIEŃNIU ZANOTOWANO NADWYŻKĘ DOCHODÓW SKARBOWYCH NAD ROZCHODAMI**

WARSZAWA. Zastępca dyrektora gabinetu ministra skarbu p. J. Rakowski ogłosił za pośrednictwem Polskiego Radja wynik zamknięcia budżetowych za m. kwiecień r. b.

P. J. Rakowski stwierdził, że w wyniku systematycznie prowadz. przez Rząd od jesieni r. ub. akcji oszczędnościowej, mamy do czynienia ze stałą poprawą finansów państwowych. Od listopada 1935 r. miesięcznie deficyty budżetowe, sięgające przeciętnie 26 milj. zł. zmniejszyły się i już miesiąc marzec r. b. przyniósł nadwyżkę w wysokości 600 tys. zł, która nie była

notowana w Polsce od listopada 1930 roku.

Pod znakiem poprawy osiągniętej pod koniec ubiegłego okresu budżetowego wstąpił również w nowy okres budżetowy, zaczynający się w dn. 1 kwietnia r. b. Tymczasowe zamknięcie wyników budżetowych za kwiecień wykazują, że wydatki w kwietniu wyniosły okragło 175 milj. zł. dochody zaś 175.450 tys. zł. Miesiąc kwiecień potwierdził zatem osiągnięcia przez Polskę równowagi budżetowej.

—:—

## Osiem RWD 8 darowanych przez korpus podoficerów L. O. P. P.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 6 bm. na łącznej audjencji: gen. Berbeckiego, ppłk. Domesa, delegację podoficerów i przedstawicieli doświadczalnych warsztatów lotniczych. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystość w dniu 10 bm. przekazania przez korpus podoficerski Lidze O-

brony Powietrznej i Przeciwigazowej 8-miu samolotów szkolnych R.W.D. 8, ufundowanych drogą składek przez korpus podoficerski wojska lądowego marynarki wojennej i korpusu ochronny pogranicza. Nowa eskadra samolotów, przeznaczona do szkolenia kadry cywilnego lotnictwa sportowego, została nazwana imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## ROBOTNICY OFIAROWALI 50 TYS. GRANATÓW NA POTRZEBY ARMJI

WARSZAWA. Z okazji 15-lecia wytwórni przemysł metalowy „Granat” w Kielcach, delegacja zarządu tejże wytwórni zgłosiła się w dniu 4 bm. do drugiego wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji gen. Składkowskiego, ofiarowując na potrzeby armji 50 tys. sztuk granatów piechoty.

## STRASZNA KATASTROFA 2 SAMOLOTÓW.

POZNAŃ. Dnia 7 bm. krótko po godzinie 10-ej zderzyły się w Skokach w pow. wągrowieckim dwa samoloty śmigłowe. Jeden z samolotów runął na ziemię i pogrzał pod szcztkami załogę, składającą się z oficera i podoficera. Drugi samolot zdążył lądować, lecz wskutek nierównego terenu skapotował. Jeden zlotników wyskoczył ze spadochronem, jednak spadochron nie rozwinął się i lotnik zabił się na miejscu. Na miejsce wypadku pośpieszyła na pomoc okoliczna ludność oraz lekarze dr Fabianowski i dr Foerster. Jak się dowiadujemy, śmierć ponieśli: por. obserwator Janusz Słowiński, sierżant Ozorkiewicz i st. sierżant Adamczyk. Podoficer Lubiejewski wyszedł z wypadku bez szwanku.

## PRZEZ MORZE DO ROZKWITU POLSKI!

Jeżeli nie jesteś członkiem L.M.K. zapisz się natychmiast!  
Składki miesięczne już od 10 gr. począwszy.

## NIEWŁAŚCIWE IMPREZY

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Doszło do wiadomości Naczelnego Komitetu, iż niektóre instytucje stowarzyszenia i związki organizują w dniu załoby dnia 12 bm. akademje za pianem biletami wstępu, przeznaczając dochód na cele, swoje względnie na cele uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego — co w rocznicę Zgonu Marszałka Piłsudskiego jest niezgodne z założeniami Naczelnego Komitetu.

Naczelny Komitet zwraca przeto uwagę obywateli na tego rodzaju wypadki i stwierdzenia, że podobne imprezy dochodowe w dniu 12-tym maja są niewłaściwą formą uczczenia Wielkiego Zmarłego.

## LITR BENZYNY 35 GROSZY.

Warszawa. Na ostatnim odbytem posiedzeniu komitetu motoryzacyjny przy min. komunikacji powziął uchwałę uznającą konieczność obniżenia cen materiałów pędnych, a przedewszystkiem ceny benzyny, która powinna kosztować 35 groszy, zamiast dotąd 70 groszy.

Uchwała jest częścią całego szeregu zarządzeń przygotowawczych do ruszenia z miejsca sprawy motoryzacji kraju.

## „BATORY” W LONDYNIE.

LONDYN. M. S. „Batory” przybył 6 bm. rano do Londynu i stanął pośrodku rzeki na Tamizie w odległości 300 m. od przystani w Greenwich. Pasażerowie łodziami motorowymi dojechali do przystani i udali się na zorganizowane dla nich wycieczki po mieście. W godzinach popołudniowych ambasador Raczyński przybył na statek i złożył oficjalną wizytę, podejmowany oficjalnie przez kpt. Borkowskiego.

## POBOROWI IDĄ DO WOJSKA.

Wedle art. 68 prawa o powoz. obowiązku wojsk. poz. 455 Dz. U. z roku 1933 spowodu do powołania do czynnej służby wojskowej, umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana, o ile stosunek służbowy w chwili powołania trwał nieprzerwanie co najmniej 6 miesięcy, czyli że zasadniczo po powrocie z czynnej służby wojskowej, pracownik ma prawo domagać się spowrotem pracy w danym zakładzie pracy.

Jednak od tej zasady są wyjątki.

Wśród wyjątków pierwszy polega na tem, że ów przepis nie stosuje się, jeśli mowa o pracę ulega w okresie między powołaniem, a odbyciem służby wojskowej rozwiązaniu wskutek upływu czasu, na który została zawarta, albo wskutek ukończenia roboty, dla której wykonania je zawarto.

Np. umowa o pracę dniówkową oznacza, że ją zawarto tylko na dzień, czyli odnośny stosunek pracy oznacza szereg umów pracy rozwiązujących się z upływem każdego dnia i wznowiających się na drugi dzień znów z terminem jednodzielnym.

Znaczy to, że przed odejściem do służby wojskowej umowa pracy w ostatni dzień, się rozwiązała.





# Do 10 bm. przyjmują pp. listonosze przedpłatę W klasztorze wymordowanych Cystersów

Kutna Hora, gdzie Władysława Jagiellończyka królem czeskim obrano

PRAGA,

Praga ma około miliona mieszkańców; Kutna Hora — niespełna 16 tys. A jednak to małe miasto w Czechach południowo-wschodnich od początku XV do połowy XVI stulecia zajmowało w życiu politycznym państwa drugie miejsce po stolicy.

W Kutnej Horze król Wacław IV wydał 18 stycznia 1409 r. głośny dekret, znoszący rządy Niemców we wszechnicy praskiej, uważając „za wielce niesłuszne, aby cudzoziemscy korzystali ponad miarę z nagromadzonego dobra gospodarzy kraju, którzy są w prawie rościć do niego pretensję”. W Kutnej Horze rozegrały się dramatyczne walki na tle społecznym, narodowościowym i religijnym. Pod bramami miasta Jan Žyžka stoczył zwycięską bitwę z Krzyżakami, sprowadzoną przez króla Zygmunta węgierskiego. W Kutnej Horze w r. 1471 postanowiono włożyć koronę św. Wacława na skronie Władysława Jagiellończyka.

Dwa skrzyżowane młoty w herbie miasta tłumaczą jego dominujące stanowisko w przeszłości. Kutna Hora była ośrodkiem przemysłu górniczego. Stała na gruntach, bogatych w srebro, i posiadała mennicę, która przez trzy wieki zaopatrywała skarb królewski w monety za tego kruszcu i w „grosze praskie”. O dobrobycie, jaki kwitł w mieście, mówią nie tylko kamienice patrycjuszów, zwłaszcza domy: „Kamieniny”, Stejszka i Sanktorina, mówią studnia z 1495 r. i dawna mennica „Dwór Włoski” (dziś ratusz), lecz i wielki konwikt jezuicki (obecnie koszar) oraz świątynię. Stworzyli ich aż dziewięć budowniczości tej miary, jak Hanusz, Rejsek, Benedykt z Lou i Diezenhofer. Pełno w nich bezcennych fresków, obrazów religijnych Szkręty, Brandla, Palcka, Heinschego, Molitora i Liebschera, rzeźb, naczyń i szat liturgicznych.

Co krok inne arcydzieła gotyckie, renesansowe i barokowe wabią oko przechodnia. Perłą wśród kościołów jest pięciosałkowa katedra św. Barbary z niespotykanym gdzieindziej dachem o linii falistej. Piękne, różnorodnością i misternością swych koronek kamiennych rywalizuje ona z katedrą medjołańską. Są w niej stalle średniowieczne, które Anglicy chcieli nabyć na wagę srebra.

Z Kutną Horą są związane nazwiska popularnych polityków-literatów Karola Havliczka-Borowskiego i Józefa Kajetana Tyta, twórcy pieśni „Gdzie ma ojczyzna” która stała się czasem hymnem narodowym.

Pierwszemu z nich Czesi jeszcze w okresie niewoli wzniesli ładny pomnik, a ku czci drugiego, odzyskawszy wolność zbudowali imponujący teatr. Liczne inne gmachy nowoczesne, w których mieszczą się urzędy i szkoły, świadczą o niesłabnącym rozwoju miasta.

Zwiedzając Kutną Horę, warto wstąpić na jedno z jej przedmieść — do Sedlca. Słynie on z klasztoru cystersów, w którym przed wojnami husyckimi przebywało pięćset mnichów. Od niedawna mieści się w nim państwowa fabryka tytoniowa. Przylegający do niej kościół poklasztorny N. M. Panny jest obok katedry praskiej św. Wita drugą największą świątynią w Czechosłowacji, mogącą pomieścić około 10 000 wiernych. Jej posadzka jest zroszona krwią męczenników, tu bowiem 25 stycznia 1421 r. husyci wymordowali niemal wszystkich zakonników. Kardynał Kaszpar w dziełku „Hus i jego owoce” stwierdza, że tylko trzech Cystersi zdolali uciec z pogromu.

Położony w pobliżu cmentarz ma swoją osobną historię. W r. 1278 opat Henryk udał się z polecenia króla Przemysława-Otokara II w misji dyplomatycznej do Palestyny. Wracając do ojczyzny, przywiózł z Golgoty wór ziemi, którą rozsiał uroczysto na cmentarzu. Wiść o tem rozeszła się szeroko po

świecie chrześcijańskim. Nietylko z Czech, ale i z innych krajów zwożono do Sedlca zwłoki wiernych i składano je na cmentarzu na wieczny spoczynek.

Gdy w XV w. zabrakło miejsca, część kości wykopano i złożono w kościółku cmentarnym. Później doczesne szczątki ludzkie posłużyły za materiał do jego ozdoby, podobnie, jak w klasztorach kapucynów we Włoszech. Piramidy, girlandy, żyrandole, krzyże, monstrancje i wazy, ułożone pomysłowo i pieczołowicie z czaszek, szczęk, żeber, kręgów pancerzowych, pieszczeli, wywierają wprost upiorne wrażenie. Mroczny kościółek zdaje się wolać głuchym głosem: „Memento mori”...

## Kłopot z małpami

Niejeden człowiek byłby może w kłopotcie, gdyby miał odpowiedzieć na pytanie, czy małpy mają cztery nogi, czy cztery ręce, czy wreszcie dwie nogi i dwie ręce. U nich bowiem wszystkie te cztery przyrządy do poruszania się są sobie równe, a wszystkie do rąk podobniejsze aniżeli do stóp. Może ktoś powiedzieć, że na tem przecież nic nikomu nie zależy, a jednak pewnego razu — niedawno temu — właśnie chodziło o rozstrzygnięcie tego pytania w poważnym celu.

Do pewnego portu angielskiego wywieziono oto okrętem z Afryki sześć małp, które miały być odstawione do Londynu. Urząd celny w porcie był zdania, że małpy są zwierzętami dwunożnymi, i zażądał przed ich wysłaniem do Londynu zapłacenia cła, jak od innych dwunożnych zwierząt. Tymczasem dyrekcja kolejowa była przekonana, że małpy mają cztery nogi i z tego względu nie podlegają ocleniu i obstawała przy swoim zapatrywaniu. Ponieważ oba urzędy nie mogły się pogodzić, odwołano się do wyższej władzy, a ta znowu orzekła, że małpy są ani zwierzętami dwunożnymi, ani czworonożnymi, bo wogóle nóg nie mają, tylko czworo rąk! A skoro tak jest, od małp nie potrzeba wogóle opłacać nijakiego cła. Na tem się jednak sprawa nie zakończyła, bo i dyrekcja celna i dyrekcja kolejowa obstają przy swem przekonaniu i bodaj będzie musiał sam minister rozstrzygnąć pytanie kłopotliwe.

Waligóra i wyrwidąb są to niewątpliwie postacie bajeczne, lecz w opowieściach o wielkoludach mieści się przecież ziarno prawdy. Po wsze czasy żyły na świecie nietylko jednostki, lecz szczepy i narody, wyróżniające się pośród innych swych nadmiernym wzrostem.

Pierwsze wiadomości o ludzie olbrzymów nadeszły do Europy w 16 wieku. Były to czasy, kiedy Hiszpanie podszas swych wypraw do nowego świata po raz pierwszy wylądowali na wybrzeżu Patagonji (najbardziej na południe wysunięta część Ameryki Połudn., należy w przeważnej części do republiki argentyńskiej, za wyjątkiem kraju Magallanes, który jest własnością republiki Chile — przyp. Red). Patagończycy byli ludźmi olbrzymiego wzrostu. Średni wzrost 2 metry uchodził za normalny. Ale do dnia dzisiejszego zachowały się u tamtejszych czystokrwistych Injan, jak n. p. w szczepie Ona, te olbrzymie kształty ciała.

Także w Europie istnieją ośrodki z oznakami dawnych ras wielkoludów. Są to owe terytoria, które zamieszkiwane są przez potomków dwóch starych ras: kromagnońskiej i atlantośrodiemnomorskiej. Pierwsi odznaczają się potężną budową, krepą figurą ciała, mają jasne włosy i niebieskie oczy i prawie kwadratowy kształt twarzy. Ludzie drugiej rasy są ciemni, wysmukli i mają twarz wydłużoną. Przez krzyżowanie kolor oczu i włosów przeważnie pociemniał, lecz mimo to daje się zaobserwować ciekawe zjawisko, że prawie wszyscy pięściarze europejscy i amerykańscy wykazują typowo cechy rasy kromagnońskiej. Schmeling, Carnera Dempsey i Paolino są charakterystycznymi przedstawicielami tego typu. W Europie znajdują się przedewszystkiem ludzie nadmiernego wzrostu w Szwecji, wśród Basków. Lecz także na Łotwie i na Ukrainie są potomkowie rasy wielkoludów. W karhanach rosyjskich stępów znaleziono liczne szkielety olbrzymów.

Osobliwy rodzaj wielkoludów żyje na wyspach Kanaryjskich. Pierwotna ludność, która w głębi kraju zachowała się jeszcze jako rasa względnie czysta, odznacza się wzrostem olbrzymim, ma jasne oczy i włosy i usposobienie wprost dziecięce. Mężczyźni, 2,20 m wysokości, nie są tam wcale rzadkimi. Dawniej zabawiali się oni w sposób swoisty. Ulubionym sportem było ścinanie siekierą kamienną drzew możliwie najgrubszych i zaciąganie ich na najwyższy

szczyt. Inną ulubioną rozrywką było obrzucanie się wzajemnie kamieniami. Żywe tarcze ludzkie pozostawały przytem na jednym i tem samym miejscu, usiłując zapomocą ruchów ciała uniknąć ugodzeń. Pewien wódz kanaryjski, który bawił na dworze króla hiszpańskiego Ferdynanda, pozwolił się bombardować kamieniami równocześnie przez trzech mężczyzn, gdy sam rzucał do nich pomarańczami. Walka ta podobno dla jego przeciwników zakończyła się porażką.

Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że te wielkoludy kanaryjskie zdołały wspiąć się na wysoki poziom kulturalny. Mimo, że rozporządzali tylko narzędziami kamiennymi, wykuli oni w skałach wielkie pałace i świątynie o 40-tu i więcej salach. O wysokiej inteligencji tego ludu świadczy fakt, że w bardzo krótkim czasie zdołał on przyswoić sobie zdobycze kultury. Już w 10 lat po zajęciu wysp przez Hiszpan, znajdujemy wódzów kanaryjskich na wysokich stanowiskach urzędniczych. Kanaryjczyki żeglarze i awanturnicy biorą udział w wyprawach hiszpańskich zdobywców.

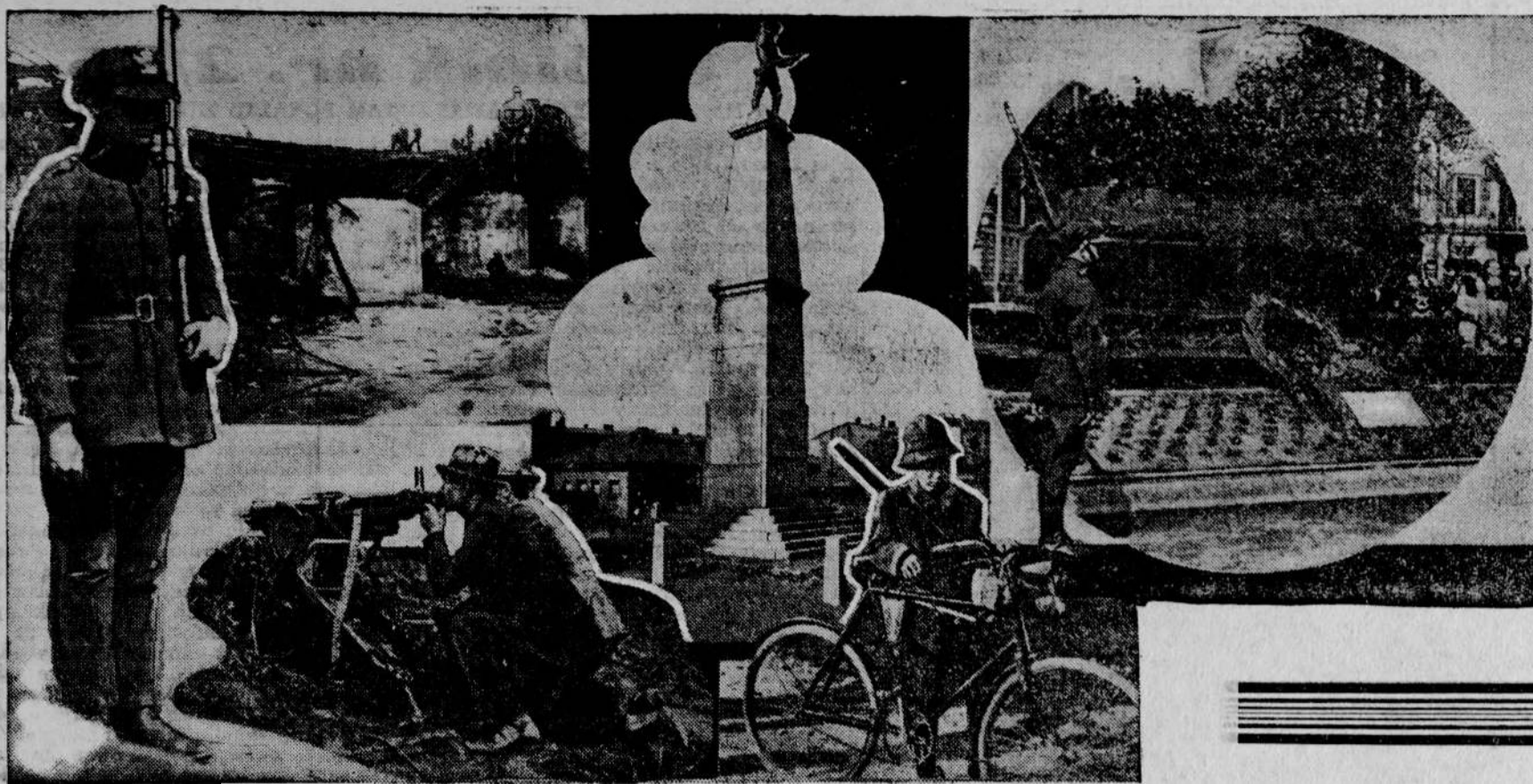
Inny lud olbrzymów zamieszkuje terytorja między jeziorami Afryki Wschodniej. Jest to szczep Watussi. Ludzie wysokości 2,20 m między nimi nie należą do anormalnych. W przeciwieństwie do rozłożystych Kanaryjczyków Watussi są niezmiernie wysmukli i delikatni. Żywią się oni przeważnie mlekiem, mięsą nie jedzą prawie wcale, nie przepadają oni też za pożywieniem roślinnym. Zdumiewająca jest ich elastyczność i zwinność. Watussi są niewątpliwie najlepszymi skoczkami świata. Podróżnicy opowiadają, że skaczą oni z łatwością 2,50 m wysoko. Watussi, których nazywa się arystokracją afrykańską, mają niezmiernie delikatne kości i nadzwyczaj drobne ręce.

## Polak buduje wielką wystawę w Cleveland

Jak donoszą z Cleveland, generalny zarządca wielkiej clevelandzkiej wystawy, która ma ściągnąć około 4 miliony gości, mianował szefem budownictwa wystawowego inżyniera polskiego, Wojciecha Gąsiora, b. głównego doradcę technicznego na wystawie chicagowskiej. Fakt powołania Polaka na to zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko notują z zadowoleniem pisma polsko-amerykańskie.

Pan Krupka jest miłosierny





W piętnastolecie  
trzeciego  
Powstania  
Śląskiego

## Przemówienie Gen. Rydza-Śmigłego na uroczystościach śląskich

„Powstańcy górnośląscy! Gdy mam do Was przemawiać jako najwyższy dowódca wojsk w rocznicę uroczystości w uroczystość wielką, w dzień Waszego powstania, a więc w rocznicę walki bojów, to mogę to zrobić tylko w jeden sposób. Chwyciliście za broń, ażeby ta ziemia, która była ziemią polską, do Polski wróciła i abyście Wy, jako Polacy, złączyli się z Narodem polskim w nierozłączną całość. W walce wielu waszych kolegów padło bohaterską śmiercią. Oddajmy Im hołd. Bacność! Oddziały wojskowe prezentować broń! (Na wezwanie Generalnego Inspektora Armji i osobistą komendę oddziały wojskowe sprezentowały broń, a orkiestra odegrała Hymn Państwowy).

„Spocząć! Trzeba, ażeby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła. W waszych szkołach dzieci powinny poznać nazwiska poległych w wojnie, czy miasta. To powinno wchodzić w program nauki, to powinno być

### pierwszą nauką o Polsce

A teraz, gdyśmy oddali hołd poległym, mogę się z wami przywitać również żołnierskim sposobem:

### Czołem Powstańcy!

(Z ust powstańców, zgromadzonych na placu przed gmachem wojewódzkim pada masowo gromka odpowiedź: Czołem!).

Gdy tak stoicie tu zwartym, potężnym murem, to każdy z was czuje się innym, aniżeli w każdy inny dzień długiego roku. Dlaczegoż o to pytam? Czy dziś inna krew krąży w waszych żyłach, czy serce w waszych piersiach się zmieniło? Nie, w żyłach waszych nie zmieniła się krew, a serce bije tak samo, a jednak każdy z was stojący tu w szeregach czuje się silniejszym i ważniejszym, niż w każdy inny dzień.

„W czym leży ta tajemnica waszej siły i wielkości? Oto w tem, że dziś w czasie tej uroczystości

czujecie się znów powstańcami i żołnierzami.

Oto w tem, że pierś wasza przepelniona jest poczuciem zadowolenia, poczuciem dumy dobrze spełnionego w boju żołnierskim obowiązku. I niejeden z was napewno mówi sobie: „Biłem się, ażeby ta ziemia, w której leżą kości moich ojców i dziadów, z powrotem była polską. Biłem się za sprawę polską, a chociaż od owych dni wiele lat upłynęło, chociaż wiele lat zważyło się ciężarem na me barki, to jednak na Boga znów chwycę za karabin, jeśli trzeba będzie Polskę bronić”. (Burzliwe oklaski).

„Powstańcy! Dziś Polska nie apeluje do waszych karabinów. W tej chwili nie trzeba nam tego. Ale chociaż niema potrzeby, chociaż

nikomu nie chcemy narzucić wojny, chcąc żyć w spokoju,

trzymając silnie to co do nas należy, to jednak musimy pamiętać, że

musimy być tak silni, ażeby wojna przeciw nam była niebezpieczna i groźna.

A wiemy także, że temperatura przyjaźni, lub nieprzyjaźni w życiu międzynarodowym ściśle zależna jest od siły tego państwa, które jest obiektem tych afektów. Dziś

musimy być państwem silnym i potężnym.

Musimy odrobić to, co zostało zamiedlane w ciągu długich lat niewoli.

„A czy to jest możliwe? Zanim odpowiem na to pytanie, postawię inne jeszcze pytanie. Powstańcy! Czy było możliwe, ażeby Polska rozdarła i zabrana przez trzy potężne mocarstwa zrosła się znów w wolne i niepodległe Państwo, abyście wy po kilkuset latach odłączenia od Niej do Niej z powrotem wrócili? Okazuje się, że było to możliwe, bo oto jesteście razem, a o ileż to było trudniejsze. Pod kierownictwem przemożnego Polaka, wiekopomnego Wodza i męża stanu, Marszałka Józefa Piłsudskiego Polska dokonała tego, co wydawało się nieprawdopodobne. Pod Jego dowództwem w czasie wojny i w czasie następných lat pokoju zrobiliśmy wiele rzeczy, których najsilniejsze i najpotężniejsze narody nie mogłyby się powstydzic, a przeciwnie chlubiłyby się tem.

„Gdybyśmy mogli zwrócić się do całego Narodu w następnem zapytaniu: Czy Polska ma dane na to, ażeby rozwijać się w potęgę, jako sprawną, dobrze funkcjonujący organizm państwowy, czy wy, Polacy, chcecie być silni, to napewno tak samo jak w tej chwili w całej Polsce zabrzmiałby głos: Tak, chcemy być silni. Ale w rozwoju naszej siły i potęgi chcemy iść tą drogą, którą sami sobie wybierzemy.

Więc

niech nikt obcy nie narzuca się nam z receptą na szczęście.

Bo my wiemy, że obca recepta ma na celu obce dobro, a nam chodzi o naszą Ojczyznę (burzliwe oklaski).

niech nie liczy na powodzenie, lub bezkarność ten, kto na obcym żołdzie jest obcym jurgeldnikiem ani też ten, kto na rozhukanym koniu zamętu

miałby usadowić własne ambicje i sprawy.

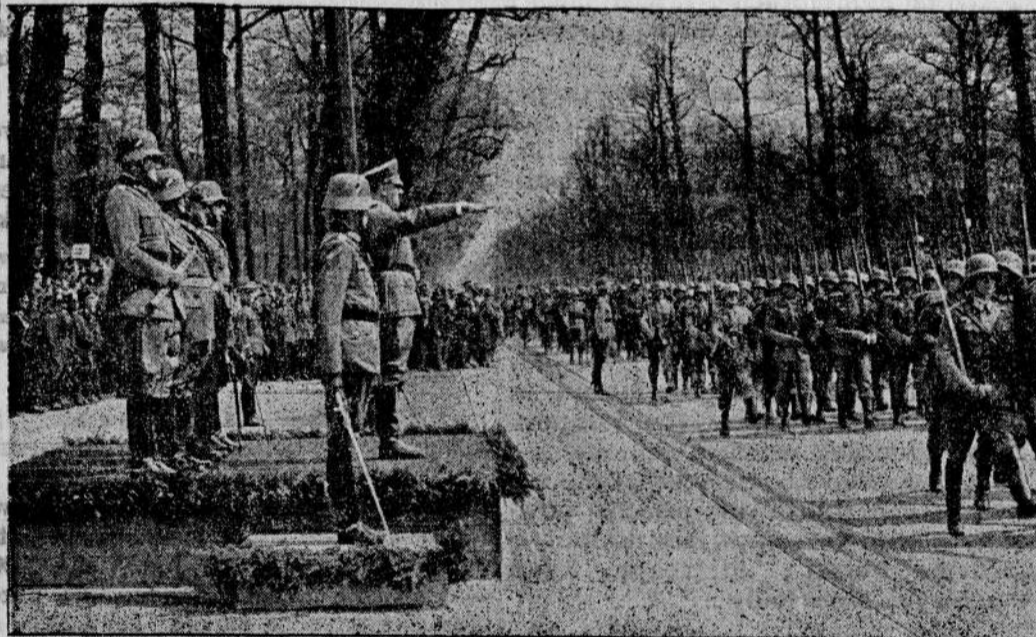
„Powstańcy! W drodze do naszej siły i potęgi czeka nas wielka praca.

Jest to droga trudna i twarda, ale zapytajcie się samych siebie, zapytajcie młodych, co obok was stoją, czy oni boją się twardych dróg? Nie. Nie boją się bo wiedzą, że musimy obcym dotrzymać kroku. Bo my wszyscy chcemy dać Polsce choćby najcięższy wysiłek

ażebyście być z niej dumnymi, tak jak wy dziś jesteście dumni z waszego wysiłku powstańczego.

— + —

OBRAZKI Z KRAJU — KTÓREGO „FÜHRER” ZAPEWNIĄ ŚWIAT O POKOJU.



W dniu urodzin Kanclerza Rzeszy odbywały się we wszystkich garnizonach niemieckich parady wojskowe. Na obrazku naszym widzimy fragment z wielkiej parady w berlińskim Tiergartenies. Za kanclerzem stoją z lewa ku prawej stronie: generał-feldmarszałek von Blomberg z buławą marszałkowską w ręku, generał-pułkownik Göring, generał-admirał Raeder.

## Pokojowe manifestacje w Nadrenji

Poczynając od granicy niemieckoholenderskiej, kontynuowane są w przyspieszonym tempie, wzdłuż granicy zachodniej Niemiec prace przy budowie schronów betonowych. W kilku punktach nadgranicznych robotnicy odmówili pracy z powodu za-bójczego jej tempa. Równocześnie zarządzono wzmocnienie garnizonów nadreńskich. Przez Mannheim przeszło w nocy z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia kilka transportów wojska w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim — Saarbrücken prze-ladowane jest wojskiem. Budowa strategicznych dróg samochodowych, — przeprowadzana jest w przyspieszonym tempie. Szczególnie gorączkowo pracuje się nad budową autostrad Kolonja — Akwizgran (ku granicy belgijskiej), Kolonja — Frankfurt nad Menem, Dortmund — Dusseldorf — Kolonja, autostrada o specjalnie — wzmocnionej powierzchni, łącząca ważne centra niemieckiego przemysłu

wojennego z ewentualnymi bazami wypadowemi na zachodzie. W najbliższym czasie podjęta będzie budowa strategicznej linii kolejowej z Koblenji do Saarbrücken, oraz 4-ro torowej linii z Ludwigshaven do Saarbrücken.

I pomyśleć, że wszystkie te prace służą jednemu tylko celowi — utrzymaniu pokoju!!! Tak przynajmniej zapewniają Niemcy.

### Coraz więcej zdolnych do służby wojskowej w Niemczech

Ostatnio przeprowadzony pobór do armji stałej w Niemczech roczników 1914 i 1915 wykazał, że procent uznanych za zdolnych do służby wojskowej, wynosi 85. Jest to poważny wzrost, w stosunku do lat przedwojennych. W roku 1915 wynosił procent zdolnych do służby frontowej tylko 76.





# ATA

czyści i szoruje wszystko!

Starosta Powiatowy Wąbrzeski  
Nr. W. 2/89

Sprzedaż alkoholu  
ograniczenie pod-  
czas poboru.

Wąbrzeźno, dnia 5 maja 1936 r.

Na podstawie §. 1. rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 14 czerwca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 351) oraz zgodnie z art. 4 pkt. f. ustawy o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych z dnia 21 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 423) zarządzam co następuje.

§. 1.

Na czas tegorocznego poboru wojkowego od dnia 14 maja do 23 maja 1936 r. włącznie zakazuje sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 4,5 proc. alkoholu w miejscowości Wąbrzeźno od godz. 6-tej do godz. 16-tej.

§. 2.

Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia będą karani na podstawie art. 10 i następnych przytoczonej na wstępie ustawy z dnia 21 marca 1931 r.

§. 3.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 14 maja 1936 r.

Starosta Powiatowy  
KALKSTEIN

## ROLNICY!

Ubezpieczajcie się od gradu, gdyż niema okolic bezgradowych!

Ubezpieczajcie się  
W CZYSTO-POLSKIM TOWARZYSTWIE

# „VESTA”

TOW. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ OD OGNI A I GRADOBICIA  
W POZNANIU

„VESTA” jest największym Towarzystwem ubezpieczeń gradowych w Polsce, posiada wielkie fundusze gwarancyjne, daje bezwzględną pewność, płaci wczesnie odszkodowanie i pracuje nie na zysk, a dla członków.

W Radzie Nadzorczej „VESTY” zasiadają prawie sami rolnicy, którzy pilnują interesów rolnictwa. Obniżka składek o 20% z roku 1935 obowiązuje dalej. Dalszy specjalny rabat 21% w roku 1936 otrzymują ubezpieczeni na warunkach, o których poinformują agenci i Oddziały:

w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 20, tel. 2083. — w Bydgoszczy ul. Dworcowa 67, tel. 3730, w Poznaniu, ul. Br. Pierackiego 19, tel. 1526.

**CZOŁEM!**

Wydział Sokolic przy gnieździe Sokola w Wąbrzeźnie  
urzędu  
z okazji 1-go zjazdu lustracyjnego Okręgu IV. i poświęcenia  
własnej świetlicy

## WIOSENNY WIECZOREK TOWARZYSKI

w niedzielę 10 maja br. o godz. 8-mej wieczorem, na  
sali druha St. Klimka „Dwór Wąbrzeski”

Podczas koncertu przygrywać będzie dob. orkiestra

Sokolice odegrają komedijkę pt.

### Precz z męczyznami

wykonywają pokazowe popisy gimnastyczne z wachlarzami  
i z piłkami, — oraz zgotują miłym gościom liczne niespodzianki

O łaskawe poparcie przez liczny udział prosi jaknajszersze koło  
Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy

**ZARZĄD**

Wydziału Sokolic przy gnieździe Sokola w Wąbrzeźnie

(-) Wanda Wietrzyńska; (-) Stanisława Czarnota-Bojarska (-) Wład. Ceglecka  
przewodnicząca wice-przewodnicząca skarbniczka  
(-) Marja Wejnbergerówna (-) Eleonora Witkowska (-) Adela Zagromska  
sekretarka naczelniczka gospodyni

**Ubikacje**

nadające się na warsztat  
zaraz do wynajęcia  
Nadolny  
Piłsudskiego 11

**Mieszkanie**

słoneczne 3 lub 2 poko-  
jowe do wynajęcia  
Leśniewiczowa  
ul. Pierackiego 20.

**Słomy**

żytniej i jęczmiennej wię-  
kszą ilość sprzedam  
Resztówka — Lisewo

**Gry na skrzypcach**

udzielam, cena b. przy-  
stępna.  
Zgł do adm. „Głosu”



KINO  
dźwiękowe  
SŁOŃCE

W sobotę 9 o godz. 8,15 i w niedzielę 10 o godz.  
5, 7 i 9-tej perla komedij francuskich pt.

## Całuj mnie jeszcze

Genjalna kreacja rozkosznej ANNY ONDRA  
oraz słynni René Lefevre — André Berley

— Rozkoszna panorama humoru, radości i beztroski —  
w hotelu codziennie Dancing towarzyski



## Kto

się szanuje — ten się

## reklamuje

w „Głosie Wąbrzeskim”

czytany przez

## cały powiat

**Motor samochodowy**  
fabrykacji „Stoewer” (magnet)

do używania również dla celów:  
rolniczych, łodzi motorowej i t. p.

tanio do sprzedania.

Adres. w admin. „Głosu”

**Wykonuję**

wszelkie prace wchodzące  
w zakres fryzjerstwa  
jak:

golenie 10 gr.  
strzyżenie włosów 30gr  
ondulacja damska 50gr.

Fr. Jankowski

Wąbrzeźno ul. Dolna 1

**Sprzedam**

kilka stadniczków zaro-  
dowych w różnym wieku  
Samp. instr. hod.

Wąbrzeźno  
ul. M. Piłsudskiego 60

**Fortepian**

skrzydło korzystnie na  
sprzedaż  
Zgł. w adm. Głosu

**Sprzedam tanio**

używany dywan smyr-  
neński ca 3/4  
duże lustro, kanapę, bu-  
fet orzechowy w dobrym  
stanie

E. Goetz, Wąbrzeźno  
ul. Piłsudskiego 33

**Pokojowa -  
kucharka**

potrzebna na probostwo  
do Torunia  
Zgł. przyjmują

mał. Piłskowesę  
poczta i stacja kol.  
Kowalewo

Za świeże duże czyste

jaja płacę 72 gr.

za mędel

E. GOETZ

M. J. Piłsudskiego 33

**Ogłoszenia**

umieszczane

w „Głosie

Wąbrzeskim”

przynoszą

pożądany

skutek

## Konifery

oraz sadzonki  
(flance)

## truskawek

wielko-owocowych

## i szparagów

poleca po cenach

umiarkowanych

## Jerzy Samuleczyk

WĄBRZEŹNO, Polna wybud. 15